

Karolina Filipczak: Ameryka Łacińska – trzy tezy o przemocy

Przemoc w swoich typowych zastosowaniach służy dwóm celom: ustanawianiu lub podtrzymywaniu prawa. Działania Hidalgo, ale także innych postaci, takich jak na przykład Emiliano Zapata, mogą być zatem interpretowane jako reprezentacje mesjańskiego działania apokaliptycznego, które stara się zupełnie zmienić reguły gry i proponuje odmienne zastosowanie przemocy. W tym sensie ta – zdaniem Dussela – nie-przemoc nie ustanawia prawa; to, co proponuje, jest zupełnie odmienne od prawa znanego. Celem tego działania jest bowiem całkowite przetransformowanie rzeczywistości, nie zaś tylko kolejne przetasowywanie stosunków społecznych – pisze Karolina Filipczak w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Sorel, czyli o przemocy w polityce”.

Nie ma innego rozwiązania dla Ameryki Łacińskiej, niż przemoc[1]. Jest ona głęboko wpisana w struktury jej istnienia, jest podstawą „Ameryki drugiej kategorii”[2]. Dominuje ona nie tylko na linii Państwo-obywatele, ale przede wszystkim w strukturach globalnego podziału pracy i zysków. „Międzynarodowy podział pracy polega na tym, że jedne państwa specjalizują się w wygrywaniu, inne w przegrywaniu”[3], innymi słowy jedne w wywieraniu przemocy, drugie w jej doświadczaniu. Bez nadejścia przemocy czystej, przemocy boskiej, która żąda sprawiedliwości, lecz nie ustanawia prawa[4] rozwiązanie dla Ameryki Łacińskiej nie nadejdzie.

1. [...] *spójrzcie z bliska na niesprawiedliwość w krajach opóźnionych w rozwoju, w krajach rozwiniętych, w stosunkach między światem rozwiniętym i światem opóźnionym w rozwoju. Stwierdźcie, że wszędzie niesprawiedliwość równoznaczna jest z przemocą. I należy z całym naciskiem powiedzieć, że wszędzie jest ona początkiem wszelkiej innej przemocy, przemocą nr 1*[5].

Język niesprawiedliwości, niedorozwoju i zależności, którym tak sprawnie posługiwał się w „Las venas abiertas de América Latina” Eduardo Galeano, Hélder Câmara, brazylijski teolog wyzwolenia, pozwala przetłumaczyć na język przemocy. Każda niesprawiedliwość – niesprawiedliwie skonstruowane stosunki społeczne wewnątrz latynoamerykańskich państw, nieuczciwie ułożone stosunki międzynarodowe – równoznaczna jest z przemocą. Możemy ją tu rozumieć w tak szerokim sensie, w jakim wielokrotnie przedstawiał ją Enrique Dussel – przemoc to pogwałcenie prawa innego.

*„Mit cywilizacyjny”
usprawiedliwił używanie
przemocy, która od tej pory
jest stałą stosunków
politycznych pomiędzy
Zachodem i Ameryką Łacińską*

Ten rodzaj przemocy
w języku Waltera
Benjamina
należałoby nazwać
przemocą
ustanawiającą prawo.
Konstytuuje ona
podmioty tworzące
relacje i zarysowuje

podstawy jej reguł: Z doświadczenia tej „centralności” osiągniętej za pośrednictwem przemocy, Europejczyk zaczyna postrzegać siebie jako „ja” ustanawiające. To narodziny historii nowoczesnej podmiotowości, „eurocentryzmu”. Europejska „centralność” w historii świata jest zasadniczą determinantą nowoczesności[6]. Raz ustanowiony podmiot, który wymusza na drugim relację zależności, utworzywszy „mit cywilizacyjny”[7] usprawiedliwił używanie przemocy, która od tej pory jest stałą stosunków politycznych pomiędzy Zachodem i Ameryką Łacińską.

Celem przemocy ustanawiającej prawo – ustanawiającej podmiot dominujący i zdominowany – było utworzenie takich stosunków społecznych, które umożliwią systematyczny wyzysk i zależność. Nie jest to przemoc incydentalna, spontaniczna. Perwersyjność tego systemu polega nie tylko na tym, że wpisuje w swe podstawy przemoc i że za jej pomocą chce utrzymać stosunki zależności. To, co przede wszystkim problematyczne, to że wymusza on zmianę kierunku przemocy – wprowadzona do układu (stosunków politycznych i społecznych) przemoc, która początkowo przychodziła z zewnątrz (ze

strony kolonizującego w kierunku kolonizowanego) zmienia swój wektor, zmieniając się w szereg agresji ukierunkowanych z wnętrza do wnętrza. W ten sposób opisać można przemoc, którą bogate elity argentyńskie czy meksykańskie wywierają na, w przeważającej części biedne, społeczeństwo.

Kolejnym obliczem tego rodzaju przemocy jest penalizacja krzywdy. Mit cywilizacyjny, który budowany był między innymi dzięki poświęceniu wielu ofiar – ofiarniczej przemocy[8] – zmienia się, czyniąc z ofiar winnych: A obok tej przemocy, jest jeszcze inna przemoc, która nie jest powiązana z narkotykami, ale która jest spowodowana teorią ekonomiczną studiowaną w Stanach Zjednoczonych, a która powoduje niszczenie wsi, brak przemysłu, bezrobocie i, z tego powodu, młodzi, aby żyć, muszą poświęcić się przestępczości[9].

2. Egoizm kilku uprzywilejowanych grup sprowadza rzesze istot ludzkich do sytuacji niegodnej człowieka, która czyni je ofiarami przymusu, poniżenia, niesprawiedliwości; żyjąc bez perspektyw i bez nadziei, dzielą los niewolników. Ta ustabilizowana przemoc, przemoc nr 1, przyciąga przemoc nr 2: bunt samych uciskanych lub młodzieży, zdecydowanej bić się o świat bardziej sprawiedliwy i bardziej ludzki[10].

Przemoc ta jest ustabilizowana, bo jest systemowa. Po pierwsze, jest ona systemowa na poziomie globalnym – by mogła istnieć nowoczesność, musiały istnieć ofiary nowoczesności, które są jednym z elementów „cywilizacyjnego mitu” usprawiedliwiającego przemoc. Po drugie, zajmuje ona podobne miejsce na poziomie Państwa, kraju, gdzie odbywa się ciągła „eksploatacja przez wielkie miasta i porty ich wewnętrznych źródeł żywności i siły roboczej” [11].

W odpowiedzi na wszystkie te przejawy niesprawiedliwości, pojawia się przemoc nowa, zupełnie innej natury. To przemoc, która stara się być przemocą boską. Dussel, jeden z ważniejszych przedstawicieli filozofii wyzwolenia, która za cel przyjęła sobie między innymi przerwanie niekończącego się łańcucha przemocy, tego rodzaju siły nie nazywa przemocą: Hidalgo, zwołując wojsko wyzwolenicze w Meksyku przeciwko wojsku hiszpańskiemu, czy dopuścić się aktu przemocy przeciwko prawu innego? Nie, ponieważ Hiszpania nie miała prawa

Działania Hidalgo, ale także innych postaci, takich jak na przykład Emiliano Zapata, mogą być zatem interpretowane jako reprezentacje mesjańskiego działania apokaliptycznego, które stara się zupełnie zmienić reguły gry i proponuje odmienne zastosowanie przemocy

uczynić z nas kolonii. To, co zrobił on, organizując armię, było aktem uprawnionego przymusu w obronie niewinnych, który etyka wartościuje jako czyn heroiczny[12]. Dzięki perspektywie, która działania w imię przywrócenia sprawiedliwości umieszcza poza sferą przemocy – a zatem,

jak uczy Benjamin, także i poza prawem, ponieważ sprawiedliwość leży zawsze poza prawem i to prawu potrzebna jest przemoc, by mogło się ono utrzymać – Dussel stara się wskazać na zupełnie inny charakter tego typu działań. Sprzeciwiając się prawu – występując przeciwko niemu – aktorzy społeczni wyprowadzają akty przemocy z ich niemal nierozzerwalnego związku z prawem. Przemoc w swoich typowych zastosowaniach służy dwóm celom: ustanawianiu lub podtrzymywaniu prawa. Działania Hidalgo, ale także innych postaci, takich jak na przykład Emiliano Zapata, mogą być zatem interpretowane jako reprezentacje mesjańskiego działania apokaliptycznego, które stara się zupełnie zmienić reguły gry i proponuje odmienne zastosowanie przemocy. W tym sensie ta – zdaniem Dussela – nie-przemoc nie ustanawia prawa; to, co proponuje, jest zupełnie odmienne od prawa znanego. Celem tego działania jest bowiem całkowite przetransformowanie rzeczywistości, nie zaś tylko kolejne przetasowywanie stosunków społecznych: Przemoc nie jest istotą rewolucji, istota leży w zmianie struktur[13].

3. Kiedy protest wychodzi na ulicę, kiedy przemoc nr 2 stara się stawić czoła przemocy nr 1, władze uważają za swój obowiązek ratowanie porządku publicznego bądź przywrócenie go, nawet jeżeli wymaga to użycia siły: jest to przemoc nr 3. [...] Jeżeli gdzieś na świecie panuje

spokój, ale spokój oparty na niesprawiedliwości – pokój bagien, w których dokonują się gnilne fermentacje – na pewno jest to pokój fałszywy[14].

Cámara w punkcie tym przywołuje jedną z podstawowych form przemocy opisanych przez Benjamina – przemoc podtrzymującą prawo. Nie ustanawia ona reguł, nie zmienia stosunków społecznych, działa w imię ukonstytuowanego – także dzięki przemocy – porządku, by ten mógł trwać nieprzerwanie. Wprowadzona raz w ruch przemoc – jako narzędzie ustanowienia porządku – staje się nieodzownym elementem polityki. Ekonomia przemocy – którą najlepiej rozumiał chyba Franz Fanon – działa w ten sposób, że raz wprowadzona do układu, nie wytraca się, ale jest ze zróżnicowaną intensywnością i częstotliwością użytkowana przez różnych aktorów wchodzących w skład tego układu.

Jedyną drogą, by zmienić tę sytuację – a zatem by zmienić ekonomię przemocy, by spożytkować wprowadzoną do układu przemoc w taki sposób, że jej rezerwuar zarazem się wyczerpie – jest skuteczne zastosowanie Dusselowskiej nie-przemocy czy też, w języku Benjamina, boskiej przemocy. Kluczowym punktem jest w tym wypadku jednak słowo **skuteczne**, bowiem prezentowany powyżej za Dusselem fragment ma swoją, przykrą dla Ameryki, kontynuację: Przemoc nie jest istotą rewolucji, istota leży w zmianie struktur. Do tej pory tego nie zrobiła, zwłaszcza w sferze gospodarczej[15].

Karolina Filipczak

Foto: Andrés E. Azpúrua / Creative Commons 3.0

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

[1] Por. E. Galeano, *Las venas abiertas de América Latina*, Montevideo 1991, s. 5.

[2] Tamże, s. 2.

[3] Tamże, s. 1.

[4] Por. W. Benjamin, *Przyczynek do krytyki przemocy*, Kronos 4 (11) 2009.

[5] H. Câmara, *Godzina trzeciego świata: wybór pism*, Warszawa 1973, s. 12.

[6] E. Dussel, *Filosofia de la liberación*, México 2011, s. 24.

[7] Por. E. Dussel, *1492. El encubrimiento del Otro. Hacia el origen del "mito de la Modernidad"*, La Paz 1994, s. 56.

[8] Por. tamże, s. 8, 74.

[9] Wywiad A. Hopkins Moreno z E. Dusselem *La violencia es fruto de la pobreza*, por. np.

https://www.academia.edu/7992707/Enrique_Dussel_reflexiona_sobre_la_violencia_Er

[10] H. Câmara, *Godzina trzeciego świata*, dz. cyt., s. 12.

[11] E. Galeano, *Las venas abiertas de América Latina*, dz. cyt., s. 3.

[12] Wywiad A. Hopkins z E. Dusselem, dz. cyt..

[13] Wywiad I. Covarrubiasa z E. Dussel *La democracia no se justifica si no se asegura la vida*, "Metopolítica", nr 7 2010, s. 34.

[14] D. H. Câmara, *Godzina trzeciego świata*, dz. cyt., s. 13.

[15] Wywiad I. Covarrubiasa z E. Dussel, dz. cyt., s. 34.